

Słowo na niedzielę 12 lipca 2020 roku- XV Niedziela Zwykła

(Iz 55, 10-11; Ps 65 (64), 10abcd. 10e-11. 12-13. 14; Rz 8, 18-23; Mt 13, 1-23)

Słowo Boże jest skuteczne. Wyda plony na żyznej ziemi. Bóg troszczy się o wszystko, co stworzył. Z nadzieją oczekujemy przyszłej chwały. Jezus jest siewcą słowa Bożego. Ludzkie serca są glebą, na którą pada słowo Boga.

Grzech braku posłuszeństwa względem Boga stał się dla Izraelitów powodem klęski, którą interpretowali i przeżywali jako opuszczenie przez Niego. Jednakże prorok Izajasz zapewnia, że Bóg jest hojny w przebaczeniu i chce ich obdarzać swoją miłością. Dlatego wzywa naród do powrotu i ogłasza czas bliskości Boga i zmiłowania. „Szukanie Pana” użyte przez proroka polega na czynieniu dobra i na unikaniu zła. Zakłada ono wysiłek dostosowania swojego życia do woli Boga. Prorok podkreśla jednak, że zamysły i plany Boga często wykraczają poza możliwości zrozumienia ich przez człowieka. Wierzący powinni więc nieustannie rozważać słowo Boże i według niego kształtować swój sposób myślenia i wartościowania, aby rozeznąć, co jest prawdziwym dobrem. Słowo Boże posiada moc przemiany świata, ale człowiek może go nie przyjąć. Jak deszcz, który nawadnia ziemię, ale niewykorzystany przez rolnika może okazać się bezużyteczny, tak i słowo Pana może zostać zlekceważone, a wtedy nie przyniesie owocu. Jednak wierzący, który wsłuchuje się w słowo Boże i według niego kształtuje swoje życie, może być pewien obfitego plonu, nawet jeśli teraz nie zrozumie dokonujących się wydarzeń.

Psalm ten jest hymnem- modlitwą dziękczynną za obfite deszcze wiosenne, które uchroniły kraj od klęski głodu, zapewniając mu bogate plony. Można wyodrębnić w nim trzy części: Pierwsza zawiera wyrazy wdzięczności ludu za doznane łaski Boże, szczególnie za łaskę darowania win; w drugiej Bóg wystawiany jest jako Pan świata, którego władzy podlega zarówno cała natura, jak i wszystkie narody ziemi; w trzeciej – Bogu należą się dzięki za dobrodziejstwa urodzaju. Autor zaczyna psalm wezwaniem do oddawania chwały Bogu. Tylko Bogu należy się dziękczynienie za wszystko, co posiadamy na świecie. Dalej psalmista dziękuje za darowanie wszystkich grzechów ludziom, którzy weszli już do świątyni. Tylko Bóg może nas uwolnić od win, abyśmy się cieszyli Jego dobrami i bliskością w świątyni. Obecny w świątyni przypomina, że mieszka w niej Bóg, który wysłuchuje ludzi w swej sprawiedliwości. „Sprawiedliwość” znaczy tu tyle, co wierność w spełnianiu obietnic. Bóg obiecał darzyć swój lud dobrodziejstwami, jeśli będzie on uległy Jego woli. Także obce narody, które uznają Boga Izraela, będą mogły dostąpić Jego łaski. Zarówno cała natura, świadcząca o potędze Boga, jak i losy narodów, które doświadczyły mocy Jahwe broniącego swego ludu, są znakami budzącymi bojaźń przed Nim u wszystkich mieszkańców ziemi i zmuszającymi ich do uznania Jego władzy nad światem. Według psalmisty, obecnie następuje pełnia szczęścia i zbawienia świata. Bóg bierze z powrotem ziemię we władanie, jako posłuszny sobie instrument. Odnowiona natura znalazła pełną siłę żywotną. Została przez Boga ubłogosławiona strumieniem Bożym. Obrazem tego strumienia jest deszcz. Uwieńczeniem roku są zbiory, dar Bożej dobroci. Słowa „Ścieżki Twoje znaczone są urodzajem” znaczą dosłownie, że Boże koleiny opływają tłuszczem. Autor posługuje się obrazem wozu, na którym Bóg przejeżdża przez ziemię darząc ją błogosławieństwem. Boża

miłość i dobroć, która odpuszcza człowiekowi grzechy i nawraca narody, ożywia przyrodę. Bóg z taką samą miłością dopuszcza człowieka do współżycia ze sobą, z jaką przeprowadza zbawienie całego świata.

Święty Paweł w Liście do Rzymian pisze, że cierpienie, które towarzyszy ludziom na ziemi, jest nie do uniknięcia. Paniczna ucieczka przed nim tylko wzmacnia jego siłę. Cierpienie nie dorównuje wielkości chwały, jaka stanie się udziałem nie tylko chrześcijan, lecz także całego stworzenia. Oto człowiek, jako pan stworzenia, udziela swej duchowości całemu stworzeniu. Gdy jest cielesny, to nosi w sobie zarodek śmierci i przekazuje go całej naturze. Gdy natomiast jest złączony z Duchem Świętym, wtedy przekazuje naturze życie duchowe. Człowiek więc nadaje sens całej naturze. Dlatego też całe stworzenie jest zainteresowane ostatecznym losem człowieka, gdyż los ten jest również losem całej natury. Ponieważ jednak przyszłość człowieka złączy się z wielką chwałą, dlatego cała natura niecierpliwie oczekuje tego wspaniałego końca. Tym, co pozwala zachować pokój wśród ziemskich przeciwności, jest wiara w to, że Bóg, zabierając nas do siebie, raz na zawsze położy kres cierpieniu. Przebywanie z Bogiem będzie również dla każdego człowieka niewspółmiernie większym dobrem w stosunku do trudów, jakie poniósł na ziemi. Tęsknota za przebywaniem w obecności Bożej dotyczy nie tylko ludzi, ale i całego stworzenia. Ono bowiem także podlega cierpieniu, doświadczając na sobie skutków ludzkiego nieposłuszeństwa wobec Boga. Dlatego gdy ludzie będą się radować w niebie pełnią odkupienia, także całe stworzenie otrzyma udział w tej radości. Chrześcijanie oczekują jednak nie tyle możliwości odrzucenia ciężaru materii (ciała), ale dostąpienia jej przemiany i w ten sposób doświadczenia istoty dziecięctwa Bożego. Zbawienie już się dokonało i każdy człowiek ma w nim udział. Wszyscy, którzy przyjmują dar odkupienia, muszą jednak, do momentu wyznaczonego przez Boga, oczekiwać pełnego objawienia się w nich skutków zbawienia.`

Jezus kontynuuje swoją misję, by wypełnić wolę Ojca. Koncentruje się teraz na pracy z uczniami, wyjaśnia im wszystko wprost, a do innych słuchaczy mówi o tym samym w przypowieściach. Przypowieść to metafora, podobieństwo lub porównanie nawiązujące do faktów ze świata przyrody lub codziennego życia, skłaniające słuchaczy do aktywnego myślenia. Przypowieść przyciąga uwagę słuchaczy w większym stopniu, niż sprawia to zwykłe objaśnienie. Zrozumienie tej nauki wymaga głębszego jej przeanalizowania. Do tego potrzebne są według Jezusa „*uszy do słuchania*”. W przypowieści najważniejsze są dwa obrazy: ziarna i gleby. Odpowiadają one realiom życia i warunkom pracy w Palestynie. Na terenach górzystych ziemia miejscami pokrywa skałę tylko cienką warstwą. Zbocza skalistych pagórków porośnięte są ciernistymi krzewami oraz poprzecinane wąskimi ścieżkami. Od zniw pole leży odłogiem, dlatego przechodnie wydeptują w nim tymczasowe ścieżki. Jeśli ziarno padnie na taką ścieżkę, może zostać podeptane albo wydziobane przez ptaki. Słońce może okazać się groźnym i niszczącym żywiołem. Plagą są też osty, ciernie i chwasty, wyrastające szybciej niż zboże i zagłuszające je. Jezus wyraźnie pokazuje, że tymi glebami są słuchacze słowa Bożego. Wśród słuchaczy Jezusa są tacy, którzy uwierzyli w Niego, i tacy, którzy pod wpływem przeciwników Jezusa mają coraz więcej wątpliwości. Najbliżsi uczniowie mają wiarę, która budzi w nich zainteresowanie Bogiem i chęć poznania Go. W centrum Bożego planu jest uzdrowienie, czyli zbawienie ludzi. Dla wielu słuchaczy

ważną przeszkodą w zrozumieniu nauczania Jezusa jest tradycja religijna. Jeśli Żydzi są ludem Bożym, to czy muszą coś nowego zobaczyć, o czymś nowym myśleć? Nadmiar słów nauczycieli religijnych nie czyni wiary słuchaczy. Wiara rodzi się z przyjęcia prawdy usłyszanej, która może zmienić doczesne i wieczne życie człowieka. Wymaga otwarcia się na słuchanie, poznawanie, zaufanie. Wiara ma swój początek. Nie da się zrozumieć i przyjąć Ewangelii bez wiary w Chrystusa.

W przypowieści Jezus obrazuje cztery reakcje na głoszoną przez Niego Ewangelię o królestwie. Wyjaśnia, że siewcą jest Bóg, który posyła swojego Syna w celu zbawienia świata w mocy Ducha Świętego. Ziarnem jest Ewangelia o zbawieniu, którą głosi Mesjasz. Efektem siania są różne reakcje ludzi na Ewangelię o zbawieniu przez wiarę w Jezusa, Syna Bożego. Odpowiedź na słowo Boże zależy wyłącznie od człowieka, od jego woli. **Droga**, to metafora człowieka, który słucha słowa, ale zamyka się na nie; nie rozumie, tzn. nie uznaje tajemnicy królestwa przyniesionej przez Jezusa; nie chce włożyć koniecznego wysiłku, aby je przyjąć i wypełnić; jest leniwy i powierzchowny. Taka postawa ułatwia szatanowi niszczenie Bożego zasiewu w człowieku. **Grunt skalisty** odnosi się do ludzi niestałych i zmiennych. Słyszają oni słowo Boże, przyjmują je nawet z radością, ale brak im wytrwałości. Chwilowy entuzjazm nie wystarcza do pokonania trudnych prób życiowych. **Gleba rodząca ciernie** symbolizuje ludzi, którzy królestwo Boże traktują na równi ze sprawami doczesnymi. Chcą zbawienia, ale równie mocno pragną władzy, sukcesu, uznania. Brak właściwej hierarchii wartości i płynących z niej konsekwentnych wyborów może uczynić słowo Boże nieskutecznym. **Gleba urodzajna** oznacza ludzi otwartych na słowo Boże. Wsłuchują się oni w słowo, starają się je zrozumieć, strzegą go w sobie i życiem potwierdzają jego aktualność. Przynosi ono w nich spodziewany owoc. Plon, jaki przynosi w ludziach słowo Boże, jest różny co do ilości, ale dla konkretnej osoby i jej możliwości jest on najwyższy i wystarczający.

Również w życiu człowieka już wierzącego może się zdarzyć, że usłyszał słowo Boga, lecz go nie zrozumiał. Usłyszał, ale go nie zastosował. Usłyszał, ale nie jest gotowy pójść dalej. Usłyszał, zastosował je i zobaczył rezultat.